



Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę

„Przyzwycaili się Polacy wszystkie, niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, (...) jak matura czyli egzamin dojrzałości, (...) wiązać z tym miejscem, z tym sanktuarium. Przyzwycaili się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce” (Jan Paweł II, Częstochowa, 4 czerwca 1979r.)

W dniach 14 – 15 października 2013 roku uczniowie klas maturalnych ZSZ w Dynowie pod opieką ks. Józefa Stepanko i nauczycieli: p. Anny Fary, p. Katarzyny Marcinek i p. Honoraty Mikoś pielgrzymowali na Jasną Górę, aby swój egzamin



dojrzałości, wybór przyszłej drogi życiowej, powierzyć w ufnej modlitwie Matce Bożej Częstochowskiej. Trasa pielgrzymki prowadziła przez jeszcze inne sanktuaria i znaczące miejsca. Pierwszym celem podróży było Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach i położone zaledwie kilkaset metrów dalej Centrum Jana Pawła II. W Dniu Edukacji Narodowej i bliskości Dnia Papieskiego

niezapomnianym przeżyciem była Eucharystia sprawowana w powstającym tam Sanktuarium bł. Jana Pawła. Po skończonej Mszy św. Uczniowie mieli okazję poznać to miejsce, w specjalnym nabożeństwie powierzyć swoje intencje i uczcić relikwie Wielkiego Polaka.

Kolejnym bardzo ważnym i przejmującym miejscem było zwiedzenie Muzeum Auschwitz - Birkenau. Tam przy Ścianie Straceń zapaleniem znicza, modlitwą i milczeniem uczcili tę ogromną liczbę ofiar holokaustu. Pierwszy dzień pielgrzymki zakończyli przed obliczem Czarnej Madonny w kaplicy cudownego obrazu śpiewając pradawną pieśń Bogurodzica. Po zasłużonym odpoczynku przy dźwięku fanfar powitali nowy dzień wpatrując się w Piękną Panią z częstochowskiego wizerunku. Wzgórze jasnogórskie gościło maturzystów jeszcze kilka godzin, podczas których mogli zwiedzić z przewodnikiem Muzeum 600-lecia Jasnej Góry czy zakupić pamiątki. Nie zabrakło też czasu aby napisać kartki z intencjami i w osobistej modlitwie zostawić je Dobrej Matce.

W drodze powrotnej trudno było odmówić sobie wizyty na rynku krakowskim, posłuchania hejnału z wieży mariackiej, przespacerowania się urokliwymi ulicami dawnej stolicy Polski i pamiątkowego zdjęcia z Wawelem w tle, przy promieniach kończącego się kolejnego dnia pielgrzymki. Zmęczeni ale też szczęśliwi wrócili do swoich domów z nowymi obrazami i przeżyciami, które zapewne na długo odcisnęły się w ich pamięci i duszy.

Ks. Józef Stepanko